

Urszula Niziołek-Janiak
Radna Rady Miejskiej w Łodzi

Pani Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Interpelacja
ws. zasad i celu weryfikacji gminnej ewidencji zabytków

Szanowno Pani Prezydent!

W dniu wczorajszym Dziennik Łódzki opublikował wywiad z p. Bartoszem Walczakiem, Miejskim Konserwatorem Zabytków m. in. na temat prowadzonej weryfikacji zabytków ewidencyjnych. O planach przeprowadzenia takich prac wiedziałam od jakiegoś czasu, zaniepokoiła mnie jednak hierarchia ich celów „Aby zobaczyć czy wszystkie obiekty znajdujące się w ewidencji powinny nadal w niej być, oraz ewentualnie dołączyć obiekty, które powinny się w niej znaleźć.”

Pani Prezydent, przy ogromnej skali problemu stanu historycznej zabudowy i zw. z tym koniecznością podjęcia działań szeroko angażujących różnego rodzaju inwestorów w proces rewitalizacji nadrzędnym celem winno być natychmiastowe uzupełnienie ewidencji na podstawie badań historycznych i archiwalnych danych. Jak ogromne luki w dokumentacjach mamy w tej chwili świadczyć może m. in.:

- brak analiz archiwalnych przy sporej ilości projektów remontów do programu Mia100 Kamienic i zw. z tym nie przywracanie historycznego detalu w pełnym zakresie np. przy ul. Pomorskiej 92 – kamienicy pierwotnie bez tynku, z bardzo ciekawymi zwieńczeniami pionu klatki schodowej, co pokazują zdjęcia archiwalne
- pominięcie setek kamienic w Śródmieściu, które zostały pozbawione zewnętrznego wystroju oryginalnego i bez kwerendy archiwalnej żaden konserwator nie zwrócił uwagi na tak zdewastowane budynki nawet z bardzo ciekawymi wnętrzami – istnieje ogromna groźba utraty takich zabytków; przykładem może być tu kamienica przy ul. Rewolucji 1905 r. 34/Kilińskiego 22 – w latach międzywojennych pozbawiona detalu i prawdopodobnie pomimo ciekawej historii nieuwzględniona w gminnej ewidencji
- w bieżącym roku doszło też np. do niszczącej detal termomodernizacji pięknej willi przy ul. Wierzbowej – ponieważ nie zauważono jej istnienia w ewidencji zabytków. Jest to zniszczenie nieodwracalne!
- brak świadomości wartości budynków zabytkowych nawet wśród administrujących nimi urzędników- do dnia dzisiejszego gminne administracje nieruchomości nie opiniują w biurze konserwatora miejskiego wymiany oryginalnej stolarki drzwiowej czy okiennej w ewidencyjnych budynkach!

Dziwi mnie również fakt, iż w strategii mieszkaniowej planuje się w wielu punktach dokumentu zbywanie z bonifikatą budynków historycznych do wyburzenia, podczas gdy nie przewiduje się takiej procedury dla przetargów zmuszających zapisami w umowach do zachowania i remontu takich nieruchomości! Przy jasno określonej formie wsparcia wyburzeń, bardzo enigmatyczny zapis o poszukiwaniu możliwości zachęcania do remontowania brzmi co najmniej dwuznacznie.

Skupienie się na ograniczaniu wpisów do ewidencji w powiązaniu z brakiem ochrony historycznego układu urbanistycznego w planach miejscowych (które mogą, przypominam, chronić również obiekty historyczne spoza ewidencji czy nawet wartościowe budynki współczesne) i ogromnymi planami inwestycyjnymi wobec centrum może prowadzić tylko do jednego – do zniszczenia najcenniejszego obszaru miasta na niespotykaną skalę. Nadmieniam przy tym, że w przypadku sprzedaży nieruchomości spoza rejestru zabytków lub bez bonifikaty związanej

z dodatkowymi zapisami umowy nie ma możliwości skutecznego egzekwowania realizacji inwestycji w określonym czasie i o określonej jakości architektury.

Wnoszę o bezzwłoczne zaprezentowanie zasadniczego celu weryfikacji zasobów ewidencji zabytków i kryteriów wg których ta weryfikacja jest prowadzona oraz o oficjalne zaangażowanie społeczników i organizacji pozarządowych w proces weryfikacji ewidencji zabytków pod kątem jej dopełnienia. Wnoszę również o przedłużenie terminu realizacji tego procesu w sposób zapewniający możliwość przeprowadzenia rzetelnej analizy historyczno-archiwalnej przez służby konserwatorskie.

Informuję również, iż zamierzam wnioskować o przeprowadzenie konsultacji społecznych zakresu weryfikacji zasobów ewidencji gminnej, ponieważ zachowanie dziedzictwa leży w interesie społecznym mieszkańców miasta i społeczność lokalna powinna mieć prawo określenia, co jest z różnych względów warte zachowania.

Około miesiąca temu uczestniczyłam w posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Miasta Warszawy – ze zdziwieniem oglądałam zdjęcia XIX i XX-wiecznych budynków przeznaczonych do rewitalizacji na terenie Pragi-Północ. W naszym mieście większość tych kamienic nie znalazłaby się nawet w ewidencji gminnej i zapewne dawno padłaby łupem deweloperów lub zaniedbań remontowych gminy – władze stolicy mają jednak świadomość wartości historycznej zabudowy jako całości dla walorów turystycznych miasta i jako ważnego elementu dziedzictwa. Ufam, iż cytowane zdanie z artykułu nie oddaje celnie prawdziwego powodu weryfikowania ewidencji zabytków w naszym mieście i że główny nacisk został położony na uzupełnienie ewidencji jako oferty inwestycyjnej do remontu, a nie na jej ograniczenie. Chciałabym, by ta kadencja została zapamiętana jako lata szerokiej odnowy tkanki miasta, a nie masowych rozbiórek i ufam, że na tym samym zależy władzom miasta.

Z wyrazami szacunku

